

JERZY KOLENDO

RAPORT WÓJTÓW Z 1820 ROKU O ODKRYCIACH ARCHEOLOGICZNYCH NA MAZOWSZU

Początek XIX w. jest w Polsce okresem ogromnej fascynacji problematyką archeologiczną¹. Utrata niepodległości spowodowała poważny wzrost zainteresowań dziejami narodu, w tym również jego najdawniejszą przeszłością, na którą cenne światło rzucały przecież zabytki archeologiczne. Z drugiej strony ogromnie rozbudowane kolekcjonerstwo powodowało wzrost zainteresowania różnego rodzaju przedmiotami wydobywanymi z ziemi, a więc „skamielinami”, zabytkami archeologicznymi i numizmatycznymi.

Bardzo znamienym zjawiskiem jest fakt, że problematyką odkryć archeologicznych oraz ich interpretacji historycznej interesowało się coraz szersze grono osób. Można byłoby zestawić listę kilkudziesięciu nazwisk osób, które w pierwszych trzech dziesięcioleciach XIX w. przejawiały zainteresowania problematyką archeologiczną. To poważne rozszerzenie grupy ludzi zajmujących się, w takiej czy innej formie, zabytkami archeologicznymi oraz ich interpretacją wiązało się nie tylko z aktualnością i atrakcyjnością pewnej problematyki historycznej, której uprawianie traktowano jako obowiązek patriotyczny. Trzeba również pamiętać o procesach społecznych prowadzących do wykształcenia się i wzrostu liczbowego „klasy umysłowej” – ówczesnej inteligencji².

Mówiąc o rozszerzaniu się grona archeologów, czy raczej starożytników, w początku XIX w., należy pamiętać, że żadna prawie z osób wypowiadających się na te tematy nie poświęcała się wyłącznie tej problematyce. Nie wszystkie też wypowiedzi dotyczące

archeologii były publikowane. Wiele z nich prezentowano na posiedzeniach Towarzystwa Warszawskiego Królewskiego Przyjaciół Nauk i dyskutowano w gronie ówczesnych luminarzy nauki³. Niekiedy teksty te były następnie publikowane w „Rocznikach Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk”⁴ lub też gdzie indziej. Często jednak zdarzało się, że opracowania prezentowane na posiedzeniach Towarzystwa pozostawały jedynie w archiwum. Taki los spotkał między innymi bardzo ciekawy *Raport wójtów wsi Cygów i Wola Cygowska* mówiący o odkryciach archeologicznych dokonanych w tych dwóch miejscowościach na Mazowszu⁵. Ofiarowali oni popielnicę oraz toporek kamienny do Muzeum i Gabinetu Rzeczy Przyrodzonych. Przesyłce tej towarzyszył szczegółowy Raport będący próbą komentarza tych zabytków. Został on przedstawiony na posiedzeniu publicznym Towarzystwa w dniu 23 listopada 1820 r. przez prezesa Stanisława Staszica. Wystąpienie Staszica, które ukazało się następnie w *Rocznikach Towarzystwa*⁶, podawało wszystkie podstawowe informacje (niestety z pewnymi błędami) dotyczące tych odkryć, które znajdowały się w *Raporcie wójtów*. Wiadomości o odkryciach w Cygowie i w Woli

³ Por. prace cytowane w przyp. 1 oraz: B. Chomentowska, *Starożytności w Warszawskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk*, „Światowit”, t. 35, 1982, s. 95–102; J. Kolendo, *Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Opinogórze, woj. ciechanowskie, w świetle materiałów archiwalnych Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk*, „Światowit”, t. 38 (w druku); tenże, *Znaleziska monet w świetle materiałów archiwalnych Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk*, przygotowane do druku.

⁴ Por. H. Michałowicz, Cz. Guty, „Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk (1802–1830)” *Bibliografia zawartości*, Wrocław 1967.

⁵ Obecnie w gminie Poświętne, woj. siedleckie, niedaleko Wołomina.

⁶ S. Staszic, *Zagajenie posiedzenia publicznego Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk w dniu 23 listopada 1820 roku*, „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk”, t. 14, 1821, s. 278 i nast. (streszczenie *Pisma wójtów*), s. 285 – wzmianka o ofiarowaniu popielnicy i toporka.

¹ J. Kostrzewski, *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, Poznań 1949, s. 11–20; A. Abramowicz, *Wiek archeologii. Problemy polskiej archeologii dziewiętnastowiecznej*, Warszawa 1967, s. 9–44; J. Gąsowski, *Z dziejów polskiej archeologii*, Warszawa 1970, s. 33–46; tenże, *Ideologiczne i społeczne aspekty badań archeologicznych w XIX w.*, [w:] *Edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX w.*, Warszawa 1981, s. 203–210.

² Por. R. Czepulis-Rastenis, „Klasa umysłowa”. *Inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1862*, Warszawa 1973, s. 32–61.

Cygowskiej podał, za „Rocznikami Towarzystwa”, Aleksander Kraushar w swej monografii Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk⁷. O *Raporcie wójtów* wspomina również A. Abramowicz w swej podstawowej pracy o historii polskiej archeologii XIX-wiecznej⁸. Sam jednak *Raport wójtów*, który zachował się w materiałach Towarzystwa przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, był nieznan. Zasługuje on na opublikowanie w całości jako jeszcze jedno bardzo ciekawe świadectwo fascynacji problematyką archeologiczną, dodając do listy osób interesujących się starożytnościami nazwisko Prota Lelewela, brata wielkiego historyka Joachima. Tekst ten przynosi również pewne konkretne informacje o kilku zabytkach archeologicznych odkrytych na terenie Mazowsza. Oto ten tekst⁹:

Pomniki starożytne przodków ojczyzny naszej, czyli ludów, które poprzednio tę obszerną krainę zamieszkiwać mogły, zarówno każdego uczonego rodaka zajmować powinny¹⁰. Towarzystwo Przyjaciół Nauk przyjmowało już podobne wynalazki i pewnie chętnie widzi wzrastający zbiór pomników, który by uczenie na pożytek publiczności użyło. Sądzą podpisani, że wykopane u nich świeżo, popielnik i toporek do zbioru Towarzystwa przydać się mogą, za miły obowiązek poczytują sobie, to co im przypadek w ręce podał, szanownemu Towarzystwu złożyć.

Dotąd ludzie, jednacy wszędzie, ciała po śmierci pośpiesznie grzebią, lub w popiół obracają, małe bowiem są wyjątki topienia lub wystawiania na pastwę zwierza. Zwykle na swe zwłoki starają się, według możliwości, mieć odrębne składy. Prawdy te, dawno wyjaśnione zostały przez badaczy Greków i Rzymian, powtarzali je Rudbek, Olaus Magnus, Wormiusz i inni, północne lub niemieckie pogrzebowe¹¹ pomniki rozbierający. Toż samo znajdujemy i u słowiańskich narodów, jeżeli zechcemy przewracać Nestora, Helmolda, albo innych pierwotnych kronikarzy. Też świeżsi kronikarze nasi i uczeni badacze rzecz tę szczęśliwie rozprzestrzenili więcej aniżeli w oych pierwotnych najdawniejszych kronikach wyczytać mogli. Sinapius w dziele swoim *Olsnografia* (opis Oleśnicy)¹²,

⁷ A. Kraushar, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800–1832*, t. III 2, Kraków–Warszawa 1904, s. 112 i 115.

⁸ A. Abramowicz, *op. cit.*, s. 32.

⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych, *Zespół Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, 44: *Akta dotyczące się ofiar do Muzeów Towarzystwa*, s. 61–68. Przed tekstem (s. 61) znajduje się notatka: „Do posiadzenia ogólnego dnia) 12 listopada 1820. Ofiara do Muzeum”.

¹⁰ Koniec zdania został pomyłkowo opuszczony. Mówi on prawdopodobnie o zainteresowaniach Towarzystwa Przyjaciół Nauk „pomnikami starożytnymi”.

¹¹ Olaus Rudbeck, *Atlantica sive Manheim vera Japheti posterorum sedes ac patria pars I–III*, Upsalae 1675–1698; Olaus Magnus, *Historia di gentibus septentrionalibus earumque diversis statibus, conditionibus, moribus*, Romae 1555, Przedruk Antverpiae 1558, Basiliae 1567; Olaus Worm, *Danicorum Monumentorum libri VI*, Hafniae 1643, s. 36–44; tenże, *Museum Wormianum seu Historia rerum rariorum*, Lugduni Batavorum 1655, s. 348 i nast. Por. O. Klind-Jensen, *A History of Scandinavian Archaeology*, London 1975, s. 14–31.

¹² J. Sinapius, *Olsnographia oder eigentliche Beschreibung des Oelsnischen Fürstenthums in Nieder-Schlesien*, Frankfurt 1706–

Fibiger w swoim *Silesiografia Heneliana renovata*¹³ (opis Śląska), zaś Hermann w swoim *Maslografia*, opis okolic Massel¹⁴, rozstrząsają sposoby chowania zwłok u Słowian, o wielkości, kształcie urn, przedmiotach do nich wkładanych lub obok nich składanych, różnych orężach, materiale, z którego urny tworzone były, glinie, metalu, szkła, o kształcie i różności orężów, dzid, pałasów, toporków, które to toporki rzadko metalowe, pospolicie z kamienia, wielką starożytność pogrobówisk dowodzić mogą. Pisarz bezmienny w swym dziełku *Destinata literaria Lusatiana*¹⁵ p. 445–478 z powodu urny w okolicy Brahina w Luzacji znalezionej, która się składała z pięciu, tak iż przy jednej największej cztery małe przyłączone były, wyszedł, że cztery małe urny były łzawiczkami lacrymatoria, nie na kości ani na popioły przeznaczone, lecz na łzy płaczków pogrzebowych. O tych płaczkach nie zapomina Gebhardi¹⁶ w swej historii *Wendisch-slavischen Staaten*, T. I, p. 36, jak również Rakowiecki¹⁷ w dziele *Prawda Rуска*, T. I, p. 35, którego końca publiczność słowiańska z upragnieniem oczekuje.

Nam wieśniakom nie mogącym mieć dostatecznego ksiąg zapasu, zaprzętnionym wreszcie obowiązkami urzędowania naszego, chociaż bliskim stolicy, nie podobna jest wielkiej Biblioteki Uniwersyteckiej używać, nie podobna też z dorywczego do ksiązek zagłądania, oceniać uczonych postrzeżeń, a zatem aplikować ich do pomników w naszych rękach będących. To jednak szczególniejsze postrzegamy, że piszący o urnach i różnych wojennych narzędziach znajdujących bądź w Śląsku, Czechach, Luzacji, a nawet Brandenburgii, nie wątpią, że piszą o rzeczach słowiańskich, chociaż w tamtych stronach krew Germanów mieniała się i mieszała ze słowiańską. Któżby mógł zatem powątpiewać, że podobne pomniki na tej ziemi znajdowane, którą szeroko rozerwany naród polski dzierży, nie miałyby być słowiańskie? Seyfried in *Medulla mirabilium naturae*¹⁸, Lib II, p. 463 zapewniając, że koło Nachowa, Pałuk, Śremia¹⁹ znajduwane są urny, przekonany jest, że te są słowiańskie.

– 1707. O odkryciach archeologicznych – patrz t. 2, s. 443–447, 652–672.

¹³ Nicolai Henelii ab Hennenfeld, *Silesiographia renovata, necessariis scholiis, observationibus et indice aucta*, Pars 1–2, Wratislaviae et Lipsiae 1704. Autorem istotnych uzupełnień (scholiae) był M. J. Fibiger. O urnach patrz t. 1, s. 371–381.

¹⁴ L. D. Hermann, *Maslographia oder Beschreibung des schlesischen Massel im Oelss-Bernstädtischen Fürstenthum mit seinen Schauwürdigkeiten*, Brieg 1711. O ogromnym cmentarzysku kultury łużyckiej i z okresu rzymskiego patrz R. Nitschke, Leonard David Hermann. *Sein Leben und seine literarische Sammlertätigkeit*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens”, XLVI: 1912, s. 90–123; H. Seger, *Maslographia 1711–1911*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift”, N.F. VI, 1912, s. 1–16; A. Abramowicz, *Urny i ceramie*, „Acta Archaeologica Lodziensia”, nr 27, Łódź 1979, s. 38–40; tenże, *Dzieje zainteresowań starożytnych w Polsce, cz. 1, Od średniowiecza po czasy saskie i świt odrodzenia*, Wrocław 1983, s. 93, 164–167.

¹⁵ Nie udało mi się zidentyfikować tej publikacji.

¹⁶ L. A. Gebhardi, *Geschichte aller Wendisch-slavischen Staaten*, t. 1, Halle 1796 (pomyłka co do strony). O urnach patrz t. 1, s. 254 i nast.

¹⁷ J. B. Rakowiecki, *Prawda ruska czyli Prawda Wielkiego księcia Jaroslawa Władymirowicza*, t. 1, Warszawa 1820, s. 35 i nast. t. 2 wyszedł w 1822 r.). Por. A. F. Grabski, Ignacy Benedykt Rakowiecki i jego badania nad dawną Słowiańszczyzną, „Slavia Orientalis”, t. 7, 1958, s. 113–140.

¹⁸ Johann Heinrich Senfrid, *Medulla mirabilium naturae. Das ist: auserlesene unter den Wundern der Natur aller verwunderlichste Wunder von Erschaffung der Natur...*, Sultzbach 1679.

¹⁹ Por. ostatnio S. Jasnós, *Najstarsze wykopaliska archeologiczne 868, s. 9010 i r. O starożytnych popielnicach r. 1818 znale-*

Znalezione niedawno w kaliskim pod miasteczkiem Turek urny w „Pamiętniku warszawskim”²⁰ ogłoszone, t. XIII, k. 464–471, lubo tam, ani opisujący je, ani redakcja nie wyrzekli do jakiegoby narodu należały, wielkiej części czytelników uznaniem, poczytane zostały za słowiańskie. I my radzibyśmy w naszym skromnym wynalazku postrzeć pomnik pogańskich Słowian czasów. Okolica nasza, za świadectwem Nestora od niepamiętnych czasów zamieszkała była od Mazowszanów czyli Mazurów. Przypuszczenia i dowcipne urojenia jakoby Massageci²¹ mieli być Mazurów poprzednikami, czas żeby poszły w zapomnienie. Jest prawdą historyczną, że Mazurów byli odwiecznymi swej ziemi mieszkańcami przynajmniej od lat 1300, że oni byli Słowianie i słowiańskie obyczaje mieli, że się ochrztili i pogańskie obyczaje odtąd opuścili, że jak po innych narodach słowiańskich, tak i po nich musiały zabytki ich pogaństwa w ziemi pozostać i te znaczyć można.

Nasz skromny pomnik jest zupełnie taki, jakie w *Maslografii*²² na Tab. II i III, jaki u Laua na Tab. II fig. 2, 3, Tab. III fig. 21, pomorskie i chełmińskie w dziele *De tumulis et urnis sepulcralibus in Prussia*²³, jakie nareszcie w „Pamiętniku warszawskim”²⁴ kaliskie, sztuchowane były, z tą różnicą iż z pomiędzy tamtych wiele było ozdobnych naciniem, nasz zaś jest bardzo prosty.

Popielnik, który składamy, uszkodzony jest przez narzędzie do kopania użyte, jednak cały jego kształt widzieć się daje. Ułamki z niego, które należało zebrać dla złożenia całości przez kopających straconymi zostały. Otrzymuje w sobie prawie osiem kwart, jest formy kuli spłaszczonej, bez żadnych uszów. Z ułomków znać, iż kaptur, czyli pokrywa wierzchnia, aż do połowy go zakrywała. Ulepiony zdaje się być z gliny szczególnej z kamieniem tłuczonym, czyli też ziarnem drobnym mieszanej i tak wypalanej. W środku obejmował w sobie popioły i reszty niedopalonych kości, które wyjęte w palce natychmiast rozsypywały się. Żadnych innych przy tym znaków nie natrafiono, ani narzędzi wojennych, ani innych którychby się przy składzie zwłok spodziewać można.

Popielnik ten wykopany został na dziedzińcu dworskim we wsi Cygów, obwodzie stanisławowskim. Ludzie miejscowi zapewniają, iż niedawno więcej takowych przy potrzebie kopania na tymże miejscu znajdowano, które rzeczą przyzwoitą, na innych miejscach grzebano. Położenie, gdzie popielniki te znajdują się, jest piaszczyste i nieco wzniesione nad całą powierzchnią płaskiej okolicy. Podobieństwem uważać można, iż to być musiał cmentarz pogan przy jakiej gontynie czyli kościele.

Znajdowano kiedy niekiedy na polach tejże wsi pojedyncze sztuki rzymskich numizmatów, a w roku zeszłym jednego z wizerunkiem Plaucy żony Karakalii. Znaleziono także w ziemi przed kilkunastu laty dwa narzędzia jakoby muzyczne, które wówczas śp. Czacki z ciekawością wziął. Narzędzia te z metalu dęte w kształcie rurek dwukrotnie w koło okręcone, a zadęcie w przeciwną stronę zwróconym było.

Toporek, czyli młot, który składamy, znalezionym został przy

zionych w *Województwie Kaliskim*, „Pamiętnik Warszawski”, t. 13, 1819, s. 464–471. Są to naczyńka łużyckie. Por. J. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 13.

²¹ Jest to echo polemiki J. Lelewela z tezami A. Naruszewicza. Por. J. Lelewel, *Rzut oka na dawność litewskich narodów w związku ich z Herulami. Dołączony opis północnej Europy w księdze XXII 8 Ammiana Marcellina wykład przeciw Naruszewiczowi*, Wilno 1808. Rozszerzone wydanie w: *Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski*, Poznań 1853, s. 297–312; *Dziela*, t. 5, Warszawa 1972, s. 355–371.

²² Por. przyp. 14.

²³ Chr. F. Reusch, *De tumulis et urnis sepulcralibus in Prussia*, Regiomonti 1724. Jest to dysertacja Uniwersytetu w Królewcu, której oponentem był Christianus Guilielmus Lau.

²⁴ Por. przyp. 20.

kopaniu rowu na polach wsi Wola Cygowska o ćwierć mili od miejsca znalezionego popielnika. Rakowiecki²⁵, licząc orężę słowiańskie w swej *Prawdzie Ruskiej*, T. 1, k. 5, wymienia tylko miecze, oszczepy, strzały, nie bacząc na to, że sam później na k. 233 i 239 przytacza czeskie śpiewy²⁶, w których jest wymieniony młot. Młot jako broń używany był również od Niemców, jak i Słowian. Bóg Thor podług Eddy²⁷ jest uzbrojony młotem. Młot ten pospolicie nazywają pałką. Nasza szlachta po wielu okolicach używa pałek, ale je młotami²⁸ nazywa. Tymczasem dawnym obyczajem Polacy nosili za pasem toporki, które w odwrotnych częściach miały młot. Tego dowody widzieć można nawet na różnych tytułach książek w XVII wieku drukowanych, na przykład na tytule Elzewirów *Respublica Polona*²⁹. Był to zwyczaj odwieczny i taki młot z toporkiem stanowił oręż. Jak młot był orężem, tak równie i toporek. Obustronny młot można widzieć w dziele Jana Potockiego *Voyage de Basse Saxe*³⁰, fig. 97. Toporki, czyli siekiery, częściej okazują się sztuchowane. Są na przykład wspomniane u Eckharda³¹ w dziele o monumentach Juterborskich cap. 2 § 4 i na tytule użyte. Wspomina Wiesiołowski w *Rocznikach Towarzystwa*³², tom IX k. 283 o siekierekach znalezionych w Gruszewie w powiecie proszowskim, jednej kamiennej, innej z porfiru i figurę jednej załącza. Nasza wcale od tej jest różna, jest ona z kamienia, bardzo starannie wygładzona, po obu stronach zaostrzona, jedna strona krótsza, cała jej długość prawie pięćcalowa. Wydrążona wskroś dziura do osadzenia w objętości palca. Takich to starożytni przodkowie tej ziemi niedołącznych, a z tak wielką pracą wyrobionych orężów używali.

Tyle mamy dotąd w tym czasie pomników naszej okolicy. Wiele to innych znajdujących być może codziennie, które jako żadnej wartości nieokazujące mieszkańiec wiejski z litością odrzuca. Odtąd starać się będziemy wynajdować i śledzić wszelkie przedmioty dotyczące tego, a wynalezione nie omieszkamy udzielać szanownemu Towarzystwu.

20 października 1820 roku

Wójt Gminy Cygów

Wójt Gminy Wola Cygowska

²⁵ Por. przyp. 17.

²⁶ Chodzi tu o słynne falsyfikaty Wacława Hanki – Rękopisy króloworski i zielonogórski, których tekst publikował Rakowiecki. Por. J. Adamski, *Polska teoria rodowa*, Łódź 1958, s. 91–99; A. F. Grabski, *op. cit.*, s. 125 i nast.

²⁷ Tekst Eddy wydał w przekładzie wraz z komentarzami J. Lelewel. Por. [J. Lelewel], *Edda czyli księga religii dawnych Skandynawii mieszkańców*, Wilno 1807, wyd. II, zmienione Wilno 1828.

²⁸ Por. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. III fotooffsetowe, Warszawa 1951, t. 4, s. 27, s.v. pałka.

²⁹ *Respublica siue status Regni Poloniae, Lituaniae, Prussiae, Livoniae, etc. diversorum autorum, Lugduni Batavorum ex officina Elzeviriana 1627*. Ozdobna karta tytułowa. Po bokach herbu Polski dwaj rycerze.

³⁰ J. Potocki, *Voyage dans quelques parties de la Basse-Saxe pour la recherche des antiquités slaves ou vendes. Fait en 1794, Hambourg 1795*, pl. 26, fig. 97. W objaśnieniach na s. 99 czytamy: *C'est une arme absolument particulière aux peuples slaves, les Polonais s'en servent encore et l'appellent Obuch*.

³¹ P. J. Eckhard, *Duo perantiqua monumenta annis MDCCXXIX et MDCCXXXII ex agro Jutrebocensi eruta atque reperta cum idolis Slavorum Jutrebocensium, Vitembergae et Lipsiae 1734*, s. 22 i nast.

³² K. Wiesiołowski, *Rozprawa o starożytnościach religijnych Słowian*, „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk”, t. 9, 1816, s. 280–295. Są to zabytki kultury ceramiki sznurowej. Por. J. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 12.

Kim byli autorzy tego tekstu podpisujący się jako wójtowie wsi Cygów i Wola Cygowska? Odpowiedzi na to pytanie udzielają opublikowane w 1966 r. *Pamiętniki Prota Lelewela*³³ (brata wielkiego historyka Joachima), który przez kilkadziesiąt lat gospodarował w Woli Cygowskiej. W świetle obfitych informacji odnoszących się do tych dwóch wsi³⁴ możemy stwierdzić, że Wola Cygowska znajdowała się od 1788 r. w rękach rodziny Lelewelów, Cygów zaś – Szymonowskich. Na terenie Królestwa Polskiego wójtami wsi byli z urzędu ich właściciele, lub dzierżawcy³⁵. Od 1811 r. wójt w wsi Wola Cygowska był Karol Lelewel, ojciec Joachima i Prota³⁶. Formalnie należałoby więc przyjąć, że on jest właśnie autorem publikowanego tu tekstu. Jednak od 1811 r. aż do śmierci w 1830 r. przebywał on w Warszawie pracując do 1821 r., kiedy to przeszedł na emeryturę, w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego³⁷. Gospodarkę w Woli Cygowskiej, poprzednio przez długi czas wydzierżawianej, zaczął prowadzić od 1817 r. Prot Lelewel. Od 1818 r. stał się formalnie jej dzierżawcą, a w 1824 r. otrzymał nominację na wójta tej wsi³⁸. Jego więc należy uznać za współautora, a może raczej i za autora, opublikowanego powyżej tekstu. Właścicielem, a więc wójt w wsi Cygów, był Feliks Szymanowski, syn Teodora, przyjaciel Prota Lelewela, wielokrotnie wspominany na kartach jego pamiętnika³⁹.

Prot Lelewel⁴⁰ (1790–1884) odbył w latach 1809–1814 służbę wojskową w Armii Napoleońskiej,

³³ P. Lelewel, *Pamiętniki i dziennik domu naszego*, przygotowała do druku i opatrzyła przypisami I. Lelewel-Friemannowa, Wrocław 1966.

³⁴ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880, s. 722 i nast. (Cygów, Cygowska Wola); t. 13, 1893, s. 780 (Wola Cygowska).

³⁵ J. Śmiałowski, *Nadużycia wójtów w Królestwie Polskim* (do 1864 r.), „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Historica”, 7, 1981, s. 40.

³⁸ P. Lelewel, *op. cit.*, s. 268.

³⁷ *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Wrocław 1972, s. 25 i nast. Lelewel Karol (M. Manteufflowa). Por. „Tygodnik Powszechny”, 1882, s. 813 i nast. (W. Korotyński).

³⁸ P. Lelewel, *op. cit.*, s. 249, 251 i nast., 267 i nast. Por. też tamże pl. 20 – fotografia nominacji Prota Lelewela na wójta w Woli Cygowskiej. Podana w podpisie data 1816 jest pomyłką. Z 1816 r. pochodzi bowiem „Postanowienie” na mocy którego powoływano wójtów.

³⁹ P. Lelewel, *op. cit.*, s. 502 – zestawienie miejsc w indeksie.

⁴⁰ P. Lelewel, *op. cit.*, *passim*. Por. rec. J. Skowronek, „Rocznik Warszawski”, t. 9, 1969, s. 385–387; *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Wrocław 1972, s. 26 i nast. – Lelewel Prot (S. Kieniewicz). Por. „Tygodnik Powszechny”, 1882, s. 774 i nast. (W. Korotyński); „Kłosy”, t. 38, 1884, s. 246 i nast., 262 i nast. (W. Korotyński).

przez pewien czas pracował w administracji Księstwa Warszawskiego, a następnie osiadł na roli w Woli Cygowskiej. W 1822 r. został on wybrany posłem na Sejm, brał udział w działalności konspiracyjnej w Towarzystwie Patriotycznym za co został osadzony w 1826 r. w więzieniu.

Wykształcenie formalne Prota Lelewela to, oprócz nauki domowej, pięcioletni pobyt w Konwiktach Piłjarów w Warszawie. Jednak dzięki wpływom intelektualnym swego brata cechowało go duże zrozumienie dla problematyki historycznej. W 1820 r. opublikował bardzo krytyczną recenzję książki poświęconej historii najnowszej⁴¹. Później napisał jeszcze kilka innych prac dotyczących tej problematyki, miał też duże zasługi przy wydawaniu korespondencji swego sławnego brata.

Prot Lelewel interesował się też, podobnie jak i jego ojciec, numizmatyką. W *Pamiętnikach* swych zanotował pod rokiem 1806: „Za nadejściem zimy ojciec dał wyobrażenie o numizmatyce; podał mi zbiór swoich monet, w zupełnym nieładzie będących, dał mi dzieło Groschen Cabinet, w tomach czterech [...] Wziąłem się do rozpoznania i spisywania. [...] Zbiór ten, liczny później, we właściwych rękach brata Joachima uregulowany; wiele z niego do zbioru przy Bibliotece Uniwersytetu wniesione zostało”⁴².

Wiemy też⁴³, że w późniejszym okresie Prot Lelewel posiadał zbiór monet o ściśle określonym profilu. Kolekcjonował on monety obce dotyczące historii Polski, jak np. monety szwedzkie bite na ziemiach należących do Rzeczypospolitej, monety lenników polskich, monety obce z tytułami polskimi, jak np. Henryka Walezego, czy saskie z herbami polskimi. Po śmierci Joachima w jego rękach znalazł się też należący do wielkiego historyka zbiór monet.

Warto zwrócić uwagę, że Prot Lelewel bardzo wysoko cenił sobie funkcję wójta, która nadawała mu pozycję osoby urzędowej. Znalazło to również swe odbicie i na kartach *Pamiętnika*, gdzie czytamy⁴⁴: „Zaszczytem było w owe czasy pełnienie tych obo-

⁴¹ Recenzja z pracy: I. Chodyniecki, *Dzieje historyczno-polityczne Europy i innych części świata na początku wieku 19go*, Lwów 1817, [w:] „Pamiętnik Warszawski”, 1820, t. 17, s. 114–131. O działalności pisarskiej i wydawniczej Prota Lelewela patrz I. Lelewel-Friemannowa, *Słowo wstępne*, [w:] P. Lelewel, *op. cit.*, s. 9.

⁴² P. Lelewel, *op. cit.*, s. 73 i nast. Por. „Kłosy”, t. 38, 1884, s. 263 (W. Korotyński).

⁴³ „Zapiski Numizmatyczne”, t. 1, 1884, s. 12 (A. Ryszard); *Spis prywatnych zbieraczy z wyszczególnieniem ich zbiorów i kierunku w jakim przedewszystkiem swoim studjom się oddają*, „Rocznik dla archeologów, numizmatyków i bibliografów polskich”. Rok 1870 (1873), s. 221, nr 149: „Zbiór numizmatów, a w nim osobliwe monety szwedzkie 1725–1746.

⁴⁴ P. Lelewel, *op. cit.*, s. 268.

wiązków (tj. wójta), a uważane słusznie jako poświęcenie obywatela dla dobra publicznego, które niósł bezinteresownie”. Tak więc podpisanie Raportu przez wójtów miało nadać ich wystąpieniu charakter oficjalny. Zawiadomienie o odkryciach archeologicznych było w tym wypadku aktem urzędowym.

Opublikowany powyżej *Raport wójtów* świadczy o dużej wiedzy z zakresu archeologii jego autorów, czy też autora. Nie można zresztą wykluczyć, że znajduje się tu pewien wkład myśli i wiedzy Joachima Lelewela. Wiemy, dzięki *Pamiętnikom* Prota, że jego brat Joachim będący wówczas podbibliotekarzem w Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim, odwiedził Wolę Cygową w lecie 1820 r.⁴⁵

Raport wójtów cytuje bardzo bogatą literaturę. Wymieniono tam w sumie 14 pozycji zarówno starszych, jak też i najnowszych poświęconych problematyce „starożytnictwa”. Były one wykorzystywane zarówno dla pokazania analogii do omawianych zabytków archeologicznych z Cygowa i Woli Cygowskiej, jak też do szerszych prób ich interpretacji. Należy podkreślić też ustosunkowanie się krytyczne do wielu diskutowanych wówczas w literaturze kwestii. Przykładem może być teza A. Naruszewicza identyfikująca Mazowszan z Massagetami, którą bardzo ostro zwałczął Joachim Lelewel⁴⁶.

Odkrycia w Cygowie i Woli Cygowskiej zostały opracowane na bardzo szerokim tle porównawczym. Autorzy *Raportu* przytaczają szereg analogii do znalezionej popielnicy. Ciekawie też przedstawiają się próby interpretacji topora kamiennego wykorzystujące nie tylko źródła archeologiczne, ale również dane językowe oraz przedstawienia ikonograficzne.

Cmentarzysko w Cygowie zostało zinterpretowane w *Raporcie* w podwójnej perspektywie. Posłużyło ono do pewnych refleksji dotyczących obrządku pogrzebowego, a jednocześnie zostało ono wyinterpretowane w aspekcie problematyki etnicznej. Zdaniem autorów *Raportu* urna z Cygowa, poprzez podobieństwo do zabytków określanych jako słowiańskie, świadczy o słowiańskości najdawniejszych mieszkańców Mazowsza. Był to argument obalający tezę jakoby Massageci mieli być poprzednikami Mazurów. W takim ujęciu archeologia dowodziła autochtonizmu Słowian na terenach przez nich zasiedlonych, a więc na Śląsku, w Czechach, na obszarze Łużyc, w Brandenburgii oraz naturalnie i na Mazowszu.

Raport wójtów jest nie tylko świadectwem zainteresowań archeologią w latach dwudziestych XIX w. Przynosi on również konkretne informacje o nieznanych zupełnie odkryciach archeologicznych. W

pełni przydatne są wiadomości o monetach rzymskich z Cygowa wzbogacające opublikowany w 1979 r. katalog znalezisk monet rzymskich z Mazowsza i Podlasia liczący 143 pozycje⁴⁷. Notatka poświęcona temu znalezisku może mieć następującą formę⁴⁸:

Cygów, gm. Poświętne, woj. siedleckie

I. Data znalezienia: w 1819 r.

Okoliczności znalezienia: na polu.

Fulwia Plautylla (202 – 205?), żona cesarza Karakalli. Nie jest znany metal, z którego została wybita ta moneta⁴⁹.

II. Data znalezienia: przed 1820 r.

Okoliczności znalezienia: monety znajdowane pojedynczo na polach wsi. Nie jest znana ani chronologia, ani metal, z którego monety zostały wybite.

Należy zwrócić uwagę, że określenie samej monety Plautylli nie może budzić wątpliwości ze względu na osobę autora *Raportu* – Prota Lelewela, który przecież interesował się numizmatyką. Mógł on też korzystać z konsultacji Joachima Lelewela, doskonałego znawcy problematyki numizmatycznej, mającego duże doświadczenie w określaniu numizmatów⁵⁰. Los monet odkrytych w Cygowie nie jest znany. Wiemy, że nie zostały one przekazane w 1820 r. do Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

Na uwagę zasługuje też informacja o cmentarzysku ciałopalnym zlokalizowanym na terenie dziedziczącego dworskiego w Cygowie. Znajdowało się ono na terenie piaszczystym, lekko wzniesionym nad powierzchnią płaskiej okolicy.

W *Raporcie* została opisana urna objętości prawie 8 kwart⁵¹ (około 7 l), kształtu spłaszczonej kuli. Wykonana ona była z gliny z dodatkiem tłuczni. Popielnica posiadała pokrywę, która zakrywała ją do po-

⁴⁷ S. Kubiak, *Znaleziska monet rzymskich z Mazowsza i Podlasia*, Wrocław 1979.

⁴⁸ Por. J. Kolenko, *Znaleziska...* (w druku).

⁴⁹ Monety Fulwii Plautylli były bite w srebrze, brązie i złocie. Por. H. Mattingly, *Coins of the Roman Empire in the British Museum*, t. V *Pertinax to Elagabalus*, London 1950. Srebro – s. 210, 234–238, 258, 300 i nast., 386; brąz – s. 322–324; złoto – s. 235, 237, 238, 258, 292.

⁵⁰ O Joachimie Lelewelu – numizmatyku patrz: J. Kolenko, *Studia z dziejów numizmatyki. Zbiory w Krzemieńcu*, „Archeologia”, t. 20: 1969 (1970), s. 92–106; t e n ż e, *Nieznany list Lelewela w sprawie odkrytego w 1822 r. koło Orszy skarbu monet sassanidzkich i kufickich*, „Wiadomości Numizmatyczne”, t. 17, 1973, z. 2, s. 65–74.

⁵¹ Przyjmuję tu kwartę staropolską obowiązującą od 1764 r. do 1819 r., która miała 0,9422 l. Od 1819 r. obowiązywała teoretycznie kwarta nowopolska mająca 1,00 l. Por. I. Ihnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 1967, s. 42.

⁴⁵ P. Lelewel, *op. cit.*, s. 255.

⁴⁶ Por. przypis 21.

łowy. Można sądzić, że chodzi tu o odwrócone do góry dnem naczynie, lub też częściowo zniszczony klosz. *Raport* podaje szereg analogii do odkrytego naczynia. W większości jest to ceramika kultury łużyckiej, lub też pomorskiej⁵². Wartość tych analogii nie jest jednak duża. *Raport* podkreśla bowiem, że wśród naczyń cytowanych jako analogie „wiele było ozdobionych nacinaniem”.

Najbardziej prawdopodobnym wydaje się przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z cmentarzyskiem kultury pomorskiej reprezentowanej na wschodnim Mazowszu przez szereg stanowisk⁵³. Za taką hipotezę przemawia przykrycie popielnicy misą⁵⁴, kształt naczynia, rodzaj gliny oraz brak uchwytnego wyposażenia. Być może kwestię określenia przynależności kulturowej cmentarzyska w Cygowie mogłyby wyjaśnić badania powierzchniowe przeprowadzone w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski⁵⁵.

Trzecim zabytkiem opisanym w *Raporcie* jest znaleziona na terenie wsi Wola Cygowska siekierka kamienna długości prawie 5 cali, tj. prawie 12,4 cm. Dość dokładny opis zabytku nie wystarcza jednak aby dać bliższe określenie kulturowe.

Zasadnicze trudności powstają przy interpretacji informacji dotyczących dwóch zabytków brązowych znalezionych w Cygowie. Trzeba pamiętać, że ich opis oparty był nie na autopsji, ale na relacjach sprzed kilkunastu laty, kiedy to zabytki te zostały zabrane

przez Tadeusza Czackiego⁵⁶. Gdyby interpretować informację o przedmiocie dwukrotnie w koło okręconym, to można byłoby sądzić, że mamy tu do czynienia z bransoletą, ewentualnie z naramiennikiem. Określenie: „narzędzia muzyczne” oraz „z metalu dęte” sugerują jednak, że mamy tu do czynienia z przedmiotami wewnątrz pustymi. Sprawia to jednak poważne trudności interpretacyjne. Nie można wykluczyć nawet, że nie były to zabytki pradziejowe.

Wartość informacji badawczych o konkretnych odkryciach archeologicznych znajdujących się w *Raporcie wójtów* jest różna. Bardzo cenne i bezpośrednio użyteczne są dane dotyczące znalezisk monet⁵⁷. Wykorzystanie informacji o cmentarzysku w Cygowie napotyka na trudności w związku z niepewną jego chronologią. Jednak obecnie przy stosowaniu metody studiów nad osadnictwem prowadzonych w ramach poszczególnych, wybranych mikroregionów, wszystkie informacje o odkryciach archeologicznych zawarte w starych publikacjach, czy też wydobyte z materiałów archiwalnych zaczynają nabierać specjalnego znaczenia.

Styczeń 1984

⁵⁶ O działalności kolekcjonerskiej T. Czackiego patrz J. K o l e n d o, *Przekaz T. Czackiego dotyczący skarbu monet Cezara i Augusta z Łysej Góry*, „Archeologia”, t. 17, 1966 (1967), s. 89–92.

⁵⁷ O znaczeniu historii archeologii w badaniach nad importami antycznymi patrz: J. K o l e n d o, *Z dziejów odkryć antycznych posążków brązowych na ziemiach Polski*, „Studia Archeologiczne”, t. 1, 1981, s. 63–80; t e n ż e, *Historia archeologii a importy antyczne z ziem Polski. Grób książęcy (?) z Wielowsi, woj. tarnobrzeskie w świetle informacji F.M. Sobieszcańskiego*, „Światowit”, t. 36 1980 (1986), s. 37–42. Por. też t e n ż e, *Wykopiska w bibliotece*, „Z otchłani wieków”, 1974, t. 40, s. 293–297; t e n ż e, *Znaleziska monet średniowiecznych w materiałach Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej*, [w:] *Nummus et Historia. Pieniądz Europy Średniowiecznej*, Warszawa 1985, s. 263–268.

⁵² Naczynia z Masłowa (por. przyp. 14), z kaliskiego (przyp. 20) należą do kultury łużyckiej, zabytki z Pomorza i Ziemi Chełmińskiej (przyp. 23) – do kultury pomorskiej.

⁵³ Por. B. C h o m e n t o w s k a, *Cmentarzyska kultury pomorskiej na Mazowszu*, „Światowit”, t. 31, 1970, s. 189–270; T. M a l i n o w s k i, *Obrządek pogrzebowy ludności kultury pomorskiej*, Wrocław 1969.

⁵⁴ Por. T. M a l i n o w s k i, *op. cit.*, s. 143–145 – uwagi o praktyce przykrywania popielnic w różnych kulturach archeologicznych.

⁵⁵ Obszar ten nie został jeszcze nim objęty.

LE RAPPORT DES MAIRES DES VILLAGES DATANT DU 1820 SUR LES DÉCOUVERTES ARCHÉOLOGIQUES FAITES EN MAZOVIE

R é s u m é

Le début du XIX^e siècle en Pologne s'est la période d'une grande fascination par l'archéologie. Le nombre des gens s'occupant de ce problème devient beaucoup plus important. L'oeuvre anonyme *Rapport des maires des villages (wójtów)* c'est-à-dire des propriétaires ou tenanciers des villages Cygów et Wola Cygowska, constitue l'une des manifestations caractéristiques d'intérêt porté à l'archéologie en cette période. Le *Rapport* a été adressé à la Société des Amis de la Science de Varsovie. L'article publie le texte commenté, ce texte qui

jusqu'alors était resté au manuscrit. On est parvenu à identifier le co-auteur ou plutôt l'auteur de ce rapport. C'était Prot Lelewel, frère de l'illustre historien et numismate Joachim Lelewel. Prot Lelewel s'intéressait lui aussi à l'histoire et à la numismatique.

Le *Rapport des maires des villages* témoigne du large savoir des auteurs dans le domaine d'archéologie. Les découvertes faites à Cygów et à Wola Cygowska en Mazovie de l'Est ont été élaborées dans un riche contexte des comparaisons. Les auteurs se sont surtout

intéressés au problème ethnique, essayant de prouver le caractère slave du territoire de Pologne.

Le *Rapport des maires des villages* fournit aussi les informations sur les découvertes archéologiques jusqu'alors ignorées. On a trouvé les monnaies romaines à Cygów, parmi lesquelles une monnaie de l'impératrice Fulvia Plautilla (202–205?), la femme de l'empereur Caracalla. On y a découvert aussi un cimetière à incinération dont une urne a été envoyée au Musée de la Société des Amis de la Science

de Varsovie. Sa description nous fait supposer que c'était probablement le cimetière de la civilisation de Poméranie. On a trouvé également à Cygów deux objets en bronze dont la description ne nous permet pas l'interprétation exacte. De Wola Cygowska provenait la hache en pierre.

Janvier 1984

Traduit par Mme M. Krygier

